

Nr akt 11 k.p. 469/45

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 16 października 1945 r. w Warszawie

Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie z siedzibą
w Warszawie Sąd Grodzki w ---, Oddział ---

w osobie Sędziego Ufałtowski

z udziałem Protokółanta ---

w obecności stron ---

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem — ¹⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Janusz Bronista Janowski

Wiek nr. 14 maja 1888r.

Imiona rodziców Piotr i Bronista

Miejsce zamieszkania Avina pod Warszawą ul. 2^a Poprawna #1

Zajęcie major w służbie czynnej wojsk Polskich

Wyznanie rymoko-katolicki

Karalność niekarany

Stosunek do stron brak

Dnia 26 grudnia 1939 roku w godzinach między 18 a 20 zauważyłem na ulicach Avina Stawo Janis (niech mi wybaczy) ludność. Na za-
pytanie jeden z świadków (nazwisko jego nie pamiętam) poinformo-
wał mnie, że tego dnia (nie wiem w jakich godzinach) w otoczeniu
Janis Stawo, Polak zastrelit eu, podstrelit policjanta Polskiego-
językowskiego Stawo w otoczeniu, że tamże Stawo przypisał następnie
tego 26 grudnia 1939r. do Avina, gdzie skierował się do jednej
z podziemnych restauracji, gdzie wraz z kolegą usiadł
libary. Powiadomiony — (nie wiadomo o tym przez tego,) o fu-
komentant garnizonu Stawo Avin i osolicie lejtaant

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakie udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

M. S. Nr 8 k.p.k. — IV. 1938.

Protokół sądowy przesłuchania świadka

Arnie Memeckiej, Stefan (jeżeli osolicie przed mo-
ją przysięgą) — pastor konwenty ewangelicko-
lutherskiego podobno z dnia w osolicach Hamburga)

polecił dwoim istwierom, aby udali się do tej restauracji,
 i usiedli przy stole i zatrzymali się do końca (nazwiska jego ani
 imienia nie znam). Jan mówił mi, iż nie ma ci dani nie udało mi
 zabrać się po przyjeździe do tej restauracji (była to restauracja
 przy szpitalu ulicy śródmiejskiej i ulicy kępczej w kierunku
 Stróża przy stronie Stróżki; po stronie stronie kółki dojazdowej,
 licząc od strony Wawrzyszewki) do lejzifikowania tego orobka, to
 sprawy nie rozstrzygnięto ad niego podjęciem się do tego, nie
 zobili pr. miu rewizji, leu rozstrzygnięto, by się usiedli przy stole.
 Wówczas on podobno wyszedł z siemni zamiar docu-
 mentów rewolwer, oddał panu stróżce w kierunku tych
 istwier, skutkiem czego jednego z nich zabił, drugiego zaś
 porwał, i uciekł wraz z swoim kolegą w niewiadomym
 kierunku. Gdy dotarła o ten wiadomość do Niemców, to
 istwier zaczęli biegać wzdłuż szpitala na ulicy Polaka
 lub Polki, nie zaliczając od siebie. Skutkiem tego ludność
 zaczęła się kłócić. Wywołany ten porwał i zamierzając
 ludności - właśnie zwrócić uwagę na czym wyobrażeniu
 powstają. Jan zawiadomieniem powstają - około 18-19 zawiadomieniem
 wzmiankowany ręk istwier, niemieckich (ustrójny) na ulicy
 (nadmieniam, że niemieckim wówczas w tymże domu, co i
 obecnie). Rozstrzygnięciem się do udzielenia rozstrzygnięto z rozstrzygnięto
 oświe przygotowanie. O godzinie 9 porożniowej nie udało mi się,
 to sprawy nie wychodziłem para oświe dźwięk, obywateli
 dalszy rozstrzygnięto rozstrzygnięto - z oświe.

O godzinie mniej więcej 21 lub 22, kiedy już było już
 się już. Wtedy około godziny 24 lub 19 (z 26 na 27
 grudnia 1939r.) skutkiem się za skutek dźwięk się
 do domu wejście ręk mego nieakamie. Na zaproszenie
 "do ław" porty, ręk z dźwięk w języku niemieckim -
 Januszka

(zaczęłam, że rozumiałam wówczas trochę po niemiecku)
 by chować drzwi. Są w niedzielną na orklowy werandę, to
 zauważyłam, że dom jest abstrakcyjną istnieniem niemieckimi.
 to mieniam się przez, że chowanie drzwi widać 4ch urto-
 jonych istnien. Zeb a nich udato się na pistro (pseudopodstwi
 w ponawianiu mierzym- zapychali się boniem przedmiotem
 o to, czy są to jenne i nie mierzym i czy jest faon), 2d
 zaś porzekało w moim mieniam. Po paru dniach był to
 zwałi na pistro, karali mi istnien ubrać się i in z nimi.
 Zadanych mierzym opow. mnie w tym domu nie było.
 Istnien ci zaprowadzi mnie do domu na ulicy 28 Poprawca
 żaru jini stalo kilkadziesiąt osób w 3ch mieszkach. Byli to
 Palary- mierzym cykle w różnym wieku. Był wówczas około
 20° poniżej zera. Noc była bardzo jasna, była boniem petra i
 ipeoa. Co pierw wias zabierało po kilka osób i wprowadza-
 w podwórko domu #3 przy ulicy 28 Poprawca, gdzie odbyło
 się przedstawienie zabawy. W tym czasie, że stali na ulicy
 jako zabawy, zauważyłam, że następowało na tej ulicy staly
 2 adriaty istnien, jak zauważyłam następnie byli to istnien
 da adomeji i Gerlajo. Widać było następnie, że wprowadzono
 a kalli i mnie na podwórko posesji #3 przy ulicy Poprawca,
 gdzie czekałem na wstawanie na przedstawienie, widać było, jak
 do pierw wias wychodzili zabawy z domu w kierunku
 zandawa, który na ganku kołenderował „lino” lub „rebb”.
 i przy tym z rejty kopał stopa wychodzącego Polara, który ten
 staly był z ganka (o 10 lub 15 stopniach) na podwórko.
 Następnie także, że po obu stronach ganka stały dwie grupy.
 Grupa z lewej strony była bardzo liczna, a prawa zaś stosy
 staly nalewne parę osób przy stopniach ganka - osoba ad
 ławek grup - staly bez wrażeń i bez obuwia jakieś osob-
 nek. Moim to mi, że to był właściciel tej restauracji

rejestracji ze stosami "to jest nievariae" podał, dalsze po
niemiecku. Język niema żadnego dokumentu. Wówczas powiedziałem,
ze dokument rejestracji (mówiłem po polsku, podał więc zaś tłumacze-
ny na niemiecki; rozumiejąc, że wolał być, że zauważyłem, że ten
podpułkownik negocjował nie moje słowa jęz. niemieckiego, że
on musiał rozumieć po polsku), jest wariety, gdyż został wyłożony
na podstawie porozumienia, udzielonego w październiku 1939 roku dowódcy
8 armii niemieckiej generała Kocentawice, naczelnym nadto, że
podanie tego dokumentu w obecności mojej, słusznie
trafikowej, jako mego wroga, oraz nielubianych oficerów i żołnierzy -
- jest nieporozumieniem rozważań, wydanych przez jego władze
prezycyjne i nasza podstawa zasady dwujęzycznej i organizacji
armii. Zauważyłem, że w moim języku, jak mówię, podpułkownika
nie było w tym. Zdradziłem i rozgłoszono. Jednocześnie z tymczasem
i zwróci mi zadawał dodatkowe pytania, jak np. czy jestem
byłbym, na co odpowiedziałem, że nie; zauważyłem, że słyszałem
w swoim czasie w armii niemieckiej. Na zażalenie wyrażałem, że
w czasie Wilna; wojny niemieckiej w r. 1914 walczyłem przeciw
niemiecom i Austriakom pod Lublikiem. Po zmoimowym badaniu
podpułkownik orzekł, że nie ma nic przeciwko a listy, pro
wadzonej przez podpułkownika, powiedział, aby w ciągu najbliższych
zob. dni zgłosił się do komendy, następnie; że na terenie Józefa,
pół ulicy Wileńskiej, celem objawienia nowego zainstalowania. Następnie
pobliż jedzenia z żołnierzami odprowadził mnie do domu. Było
to około godziny 2 w nocy.

Na tym wobec wyznaczonej porz. (s. 22) protestant pierwszy
odczytało.

Opisano: zwróciłem: o tym, że zbiegł ulicą przy Lublińskiej; ulicę
Wileńską; w kierunku obywateli, jakimi do warszawy, lub; napisano:
nowy, na hwar, on
"obito" z; "później" - "miej"
Sąd: 30.000 000.000
Lublińska

Nr akt II KPS 469/45

56
167

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17 października 1945 r. w Warszawie
Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie z siedzibą
w Warszawie Sąd Grodzki w —, Oddział —
w osobie Sędziego Władysława
Prokuratora
z udziałem Protokółanta

w obecności stron
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi, 1) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109, 114 k.p.k. poczem — 1) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Jan Bronisław Janikowski

Wiek

znany ze sprawy

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie

Wyznanie

Karalność

Stosunek do stron

Po powrocie do domu, około 10.30, że nie pamiętam, że
dostało się wiadomości o czasie 50 minut od tego czasu,
w klubie odbywało się spotkanie w moim mieszkaniu
z d. 16. 10. 1945. — przytoczenie, że natem — miałem
wtedy do z. 5 rano (nie stałem się łowcą
z wyjątkiem krycia, wyjechałem po nie wiek i jakiś
od strony klub group, które stały na podwórku
porcji #3 przy ul. 2³ Popowicza. Zarazem
si poszła na ulicę; nie pamiętam była adresem
od porcji #3 — było opóźnienie z domu

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Protokół sądowy przesłuchania świadka

Jan Kowalski

kolerażskiego. Na podstawie tych adytów, wyszło
watem, że zsumadremi na posesji #3 - nie maicy sta-
rego Anina są bliżej przez istniejący.
Ostatek podziwy 5 nad ranem. Było jeszcze nie ma-
wypomnianie wyżej adytów i kryzys ustaly i potrzytem
się zpac.

Dawo następnego dnia (to znaczy 24 grudnia 1939.)
przed 83 wyładtem z domu i zabarytem wówek na
ulicy Wąbarskiej - bezapre, lamentujące siebie, a błogę
stos rozperutowatem się ze zostaty, dozwane rozstrzelania.
Wtedy, że ostatek podziwy 4-5 rano dnia 24 grudnia 1939
będąc u siebie w mieszkaniu stymatem od stacyj stacji
pawel
(kolejki dąbrowskiej, wskotowole, stacji wawel straty,
pojedyncze oraz w kierunku stacji stratus a rozstrzelano
mających wrek.

Idąc do stacji kolejki wawel. Zamarytem nad wysmien
restauracji czy tej zmiennego domu (tej restauracji
w której według informacji mi udzielonych były ad-
dane straty do tych 24 istniejący nie mieckich) - wieszę
catorwata. Jaa poinformowano mnie później - że
pouważnym miał być stacyonal w tej restauracji.

Idąc przybytem na stację, to dowiedziatem się od obserwatorów,
że (później, obywatel miatem adjechał do wawelskiej stacji na
stacji wawel maiej, wiecej, ad godziny 6 rano), że podobno
niekiedy wyrzucali pasażerów z wagonów będących na
stacji i prowadzili na ten plac, na którym doszali
rozstrzelania. Jedni z obserwatorów twierdzili, że część tych
pasażerów została na tym placu rozstrzelana, inni twierdzili,

że pasażerów tych wzięto zglas do sąpawia gwałtów.
 Wyjeżdżali do warszawy bez pnie maad. łowia, nie osobi, nie
 nie składowi, ten...
 Nadmieniam, że profesor Stanisław Pięgat, który na swój
całkowicie w publicznej stacji warszawskiej niepokoju
 opowiadał mi w 1939 roku, że był wzięty wówczas
 na rozstrzał, że był porwany w niebezpiecznych rozstrzeli-
 wanych miejscach i ocalał zglas dzięki temu że
 bezpośrednio przed stratami ugodził na siebie, czego
 Niemcy nie dostrzegli bo rozstrzelali go, było kilka
 ciekawo. Rozstrzelali oni, a wietłaję grupy, niektóre
 li wampli (te informacje mam od niego osobnie)
 reflektorem. Rozstrzelani wampli - miało się odbywać z
 benzyną narysowaną, serjami.

Inny informator miał donosić przez stację warszawską
 wano torowej - Lesman (imię na jego nie znam),
 opowiadał mi, że on także został 26.12.1939 aresztowa-
 -wany bez po przedstawieniu go - został zwolniony
 przez Niemców - z tego powodu, że wyjechał z kraju, że
 pracuje w kładzie starobrymu.
 wiadomo mi również, że zwolniony został po przedstawieniu
 Staniśław donosić przez al. warszawską - kolejarz, stary z
 byłby, że posiadał aparaty, osłabła.

Byłem niejednostojnie na miejscu strażniczym (strzeżenie -
 Tem, że 4 1/2 godziny, na których pierwsze strażnicze
 zostały osypte oraz numerowane były tablice, wyniesione
 napełnione nazwiskami, imionami i latami. W liczbie tych tablic
 było parę z napisem "nieznany", widziałem także 2 nazwiska

znanych mi cydów z Quincy wawer - fermanców 78
Płaskowici i Tożelnych. 169,

Zamawiam, że wówczas zostali rozstrzelani (mi zapytani
i zeznani z Aniedla Aniu, a następnie:

Wyniesi Szalewicz - z wiecu present bo lat, Przedłaski
Suchodolski, Talercik, Gering, baniecki, reszty innych, stojąc
na rzemie narwił nie przypominam, kamizłami, z system
na miejscu strażni naliczyłem w czym czasie (po użyciu
pierwszo czasu od rozstrzela) - 105 godzin.

Wszystko liż narwił rozstrzelanych, Jan Hęzatan, posiada
złoty obieg (i oświetlony) Aniedla Aniu Stary Stanisław
Kepiński zam. w domu Starym w Starym Aninie
przy ulicy 89 Paprecznej.

Zamawiam, że Jan mi mówił zeznani, Gering został
rozstrzelany przez dla tego, że - na zapytanie Niemców, czy
jest pochodzenia niemieckiego, zaprzeczył temu. Był
on: Wachtallem. B^{ca} Zwigan Cucosownicka, stojąc niech
w hotelu Bristol w Warszawie.

Podoba po rozstrzelaniu Suchodolskim zamieścił
w Starym Aninie - w domu Starym, przy ulicy Lesnej -
A w domu nie pamiętam.

Wiadomo mi, że Stawia rodzini rozstrzelanych, które
zostały wysłane podania do gubernatora ówczesnego
wawary Linke, a następnie do Franka, zostały zatwierdzone
ponieważ dopiero po użyciu dłuższego czasu. W podaniach
tych rodziny prosiły o pozwolenie + ekshumowania
bliskich im i przewiezienia zwłok na cmentarz. Pierwszymi

Nr akt S. 469/45

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 23 października 1945 r. w Warszawie

Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie z siedzibą

w Warszawie Sąd Grodzki w —, Oddział —

w osobie Sędziego Mękalplesa

z udziałem Protokółanta Z

w obecności stron —

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 114 k.p.k. poczem — ²⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Bronisław Janikowski

Wiek —

Imiona rodziców Stanisław i Zofia

Miejsce zamieszkania —

Zajęcie —

Wyznanie —

Karalność —

Stosunek do stron — ³⁾

zadaniem zeznającym, przez niego jakie sytuacja terenu na którym została popielona przez Niemców o d. 27.12.1939 stradnia masowego rozstrzelania Polaków o której zeznaniem poprzednio do tej chwili nie miałem wspomnienia, jakie stanowi on załącznik do niniejszego protokołu. J. Odeytau.

Sędzia Okręgowy Śledczy Mękalplesa —

Form. Nr. 11 W-wa, Katowice 37, 130-38.

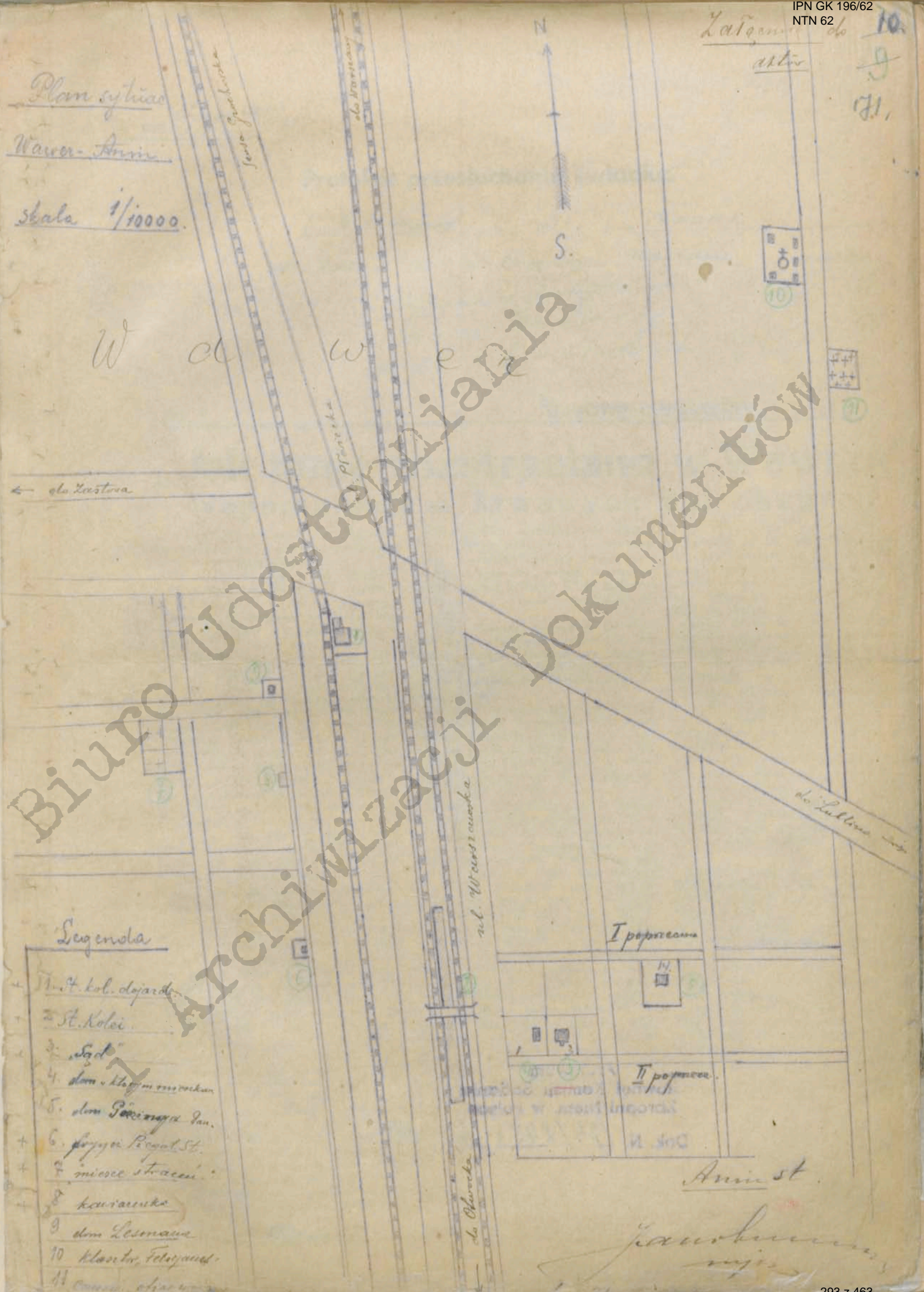
¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Plan sytiac

Waver-Annin

skala 1/10000.

Założenie do 10.
aktów 9
71.



Biuro Udoszczelniania
Archiwizacji Dokumentów

Legenda

- 1. 7. kol. dojazd.
- 2. St. Kolei.
- 3. Szkoła
- 4. dom i kłopoty mieszkalne
- 5. dom Państwa Jan.
- 6. przystanek Poczta St.
- 7. miasto straceni
- 8. karczma
- 9. dom Lesmana
- 10. klasztor Felizjanów
- 11. cmentarz

Annin St.

[Handwritten signature]